

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnośnienie do domu dopłaca się 90 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie z dwurazową przesyłką 3 kor. 30 h., z jednorazową przesyłką 2 kor. 70 h.

Kwartalnie z dwurazową przesyłką 9 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 8 kor. W państwie niemieckim kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 halery.

Cena numeru pojedynczego 6 halery.

OGŁOSZENIA (Inzeraty, przyjmują Administracya „Głosu Narodu”, ulica św. Tomasza L. 88. — Od miejsca za wiersz drobne pismem (połt) 80 halery, akcyz tabelaryczny, losowy, od wiersza 80 hal, nadłożono po 80 hal. od wiersza. — Wskazywani i t. d. 80 hal. od wiersza. — Załączniki do „Głosu Narodu” (prospekty, cyrkularse, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 3 kor. od 100 egz. dla samolosewych, po 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratów. Zmniejszone ogłoszenia przyjmuje w Wiedniu Habsburgowie i Węgry, M. Dutka, H. Schalek, E. Braun, R. Friedl, A. Joessel, w Berlinie F. E. Coe, w Budapeszcie J. Leopold, Edward Braun, Komunikaty prywatne po krocie: 1 korona od wiersza.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, 16. listopada 1915. Urzędowo ogłaszają:

Na terenie wojny z Rosją nic nowego.

Włoski teren wojenny.

Północny odcinek płaskowyża Doberdo był także wczoraj widownią zaciętych zapasów.

O pozycje po obu stronach Monte San Michele walczy się dzień i noc. Na północnym zboczu tej góry wdarli się Włosi kilkakrotnie w nasze linie. W godzinach wieczornych udało

Południowo-wschodni teren.

Pod Gorazdą nad granicą czarnogórską utarczki.

Na serbskim terenie postępuje pościg wszędzie naprzód. Austro-węgierskie wojska dotarły do okolicy Uvca (rzeka Uvca wpada do Limu, miasto Uvca nad ujściem), do Cigota Planina, wzgórz Jawor.

Jedna kolumna niemiecka wojsk generała Koevessa, postępując po obu stronach drogi, wiodącej z Kraljeva do Nowego Bazaru, wzięła w posiadanie Uscie.

Biuletyn bułgarski.

Sofia. (T. B.) Sprawozdanie sztabu generalnego o operacjach z dnia 14 bm.:

Na wszystkich frontach rozwijają się operacje dla nas korzystnie.

Pod Prokuplami zdobyły nasze wojska 480 skrzyń naboju artylerzyckich, 220 skrzyń patronów, 12 wagonów rozmaitych materiałów wojennych, oraz park z 16 pontonami.

Biuletyn turecki.

Konstantynopol. (T. B.) Główna kwatery turecka donosi:

Na froncie dardaneelskim zwykły ogień artylerji od czasu do czasu oraz walki przy pomocy bomb.

Walki w Serbii.

Z północnego frontu serbskiego.

Berlin. (Tel. pryw.) Sprawozdawca wojenny „Berl. Tagebl.” L. Adelt donosi z głównej kwatery prasowej pod datą 13 bm.: Z doliny Toplicy prowadzi droga do doliny Ibaru. Toplica jest lewym dopływem południowej Morawy. Droga przez dolinę Toplicy stanowi dzisiaj jedyną arterję żywotną Serbii. Przez nią płyną resztki pobitej armii serbskiej, cisną się i mnożą w ucieczce do Sandzaku. Droga biegnie z Niszu przez Prokuplę i Kurszumlije. Od wschodu na nadska na nią bułgarska armia Bojadjeva, która w obszarze Leskovca obsadziła Dobrogławę i Belandovec i również zbliża się z obszaru Aleksinaca do drogi poprzecznej. Od północy dąży za nią armia Gallwita w licznych kolumnach, z których jedna postępuje przez Ribari i Vukana a druga doliną Rasiny. Pierwsza sformowała przystępny dzierzony przez Serbów grzbiet górski Jastrebaču, na którego szczyt, dochodzący do 1500 m. wysokości zdołali się wspiąć. Przesmyki na wschód od Kupei na południe od Cakanii, stanowiące dział wód między rzekami Rasina i Toplica zostały wzięte w dwukrotnej walce z nieprzyjacielem podczas zamieci śnieżnej. Przeciw postępującej doliną Rasiny grupie dzierżą serbskie strażnice tylnie wyniosłości Cisoko Dublinie.

W dolinie Morawicy na południowy wschód od Ivanjicy przeszły silne oddziały serbskie, które tam zostały stłoczone, do kontrofensywy, aby przez to zaczerpnąć tchu. Wojska austro-węgierskie nie dały sobie jednak Czerwonej góry wydrzeć. Grupa wyszła z kolumny dotarła do obszaru Limu. Śnieżne burze i mroźne dochodzący do 4 stopni utrudniają operacje.

Wyżej wspomniana droga poprzeczna z doliny Toplicy do doliny Ibaru rozgałęzia się koło Kurszumlija. Odgałęzienie zachodnie prowadzi przez Raszkę do Nowego Bazaru, ku któremu przez Ivanję armia gen. Koevessa zagrażając przez to odgałęzieniu południowemu, prowadzącemu do Prisztiny.

Walki nad Wardarem.

Berlin (T. pryw.). Jak berliński „Tag” donosi, otrzymało włoskie „Secolo” następującą wiadomość z Salonik od swego sprawozdawcy Magriniego, z dnia 12. bm.: Francuzi dokonali gwałtownego uderzenia na stanowiska bułgarskie na wzgórzach Valandova, i zdobyli kilka ważnych stanowisk. Z drugiej strony jedna dywizja bułgar-

się jednak prawie zupełnie wypędzić nieprzyjaciela.

Również walki zbliżka w obrębie San Martino trwają dalej.

Przed goryckim przyczółkiem mostowym odparto kontratak nieprzyjacielski na wzgórze Podgory.

Dalej na wschód posuwające się siły austro-węgierskie przekroczyły pod Babicą drogę Raszką—Kurszumlije i zdobyły serbskie oszańcowania na górze Lucak (na wschód od Babicy), przyczem trzech oficerów i 110 ludzi z załogi, i karabin maszynowy wpadły w nasze ręce. Niemieckie i bułgarskie dywizje zbliżają się z północy i od wschodu do punktu węzłowego dróg, do Kurszumliji.

Zastępca szefa sztabu jeneralnego v. Hoefel, polny marszałek porucznik.

Nasz kontratak na zachodni brzeg Cerna Reki na południe od Veles, zakończył się zupełnym odrzuceniem Francuzów na wschodni brzeg rzeki. Nasze wojska prac niepowstrzymanie naprzód, wzięły szturmem wśród dźwięków „Szumi Marica”, silnie umocnione stanowiska francuskie.

Na froncie kaukaskim jedna z naszych patroli zaskoczyła w okolicy Milo oddział nieprzyjacielski złożony z 100 ludzi, który został zmuszony do ucieczki, przyczem oddział ten stracił około 50 ludzi zabitych i rannych.

ska jest w pochodzie na linię Wardaru od miasta Strumicy. Skuteczna działalność tej dywizji, pociągnęłaby za sobą poważne następstwa dla stojących na północ Francuzów, którzy usiłują uzyskać koło Babuny połączenie z Serbami. Połączenie to jeszcze nie nastąpiło. Do Monastyr przybyli uchodźcy z Krieczewa, gdzie wre walka Serbów z Bułgarami, którzy w pochodzie na Monastyr nadsięgnęli z Tetewa.

Położenie w Starej Serbii, Skąd niema żadnych wieści, jest bardzo poważne. Należy się jednak spodziewać, że Serbom powiedzie się uciec do Czarnogóry. O pomocy czwóporozumienia nie może być mowy. Przyszła ona za późno. Zamiary entente zmierzają do prowadzenia kampanii zimowej, przy pomocy uratowanej armii serbskiej. Lądowanie wojsk w Salonikach trwa dalej. Dotychczas wysiadło na ląd 100.000 Anglików i Francuzów.

Z okolic Dibry.

Berlin (T. pryw.). Według „Vossische Zeitung” przynosi „Corriere della Sera” następującą wiadomość swego korespondenta z Ochridy z dn. 10. bm. Posuwające się z Tetewa przez dolinę Wardaru wojska bułgarskie zagrażają nie tylko Monastyrowi, lecz także Ochridzie i drodze do Dibry. W Ochridzie na granicy albańskiej stoją wojska serbskie pod komendą pułk. Popovica, jednak położenie ich i stan okolicy są wprost straszne. Jedyna dobra droga prowadząca przez Ochridę do Dibry, po kilku dniach żywego ruchu stała się nie do użycia. Dotychczas można jeszcze było ściągnąć żywność ze Starej i Nowej Serbii, lecz od kilku dni żadne transporty nie dochodzą, tak, że w Dibrze, Gostivarze i Prizrenie panuje głód.

Wszystkie urzędy i banki przeniesione już zostały do Czarnogóry. Dyrekcja Franko-serbskiego banku ze swymi kapitałami została tu z Kraljeva przeniesiona. Do Dibry przybył Kurjer z archiwum rosyjskiego poselstwa, z czego można wnosić, że również Mitrowica została opróżniona. Stu francuskich marynarzy, którzy bronili Topsisidaru (w Białogrodzie) maszerują piechotą wzdłuż granicy albańskiej do Ochridy.

Wezwanie do okupacji Salonik.

Berlin (T. pryw.). „Achtuhrblatt” donosi z granicy rosyjskiej: Pisma rosyjskie a przedewszystkiem organ Sazonowa „Russkoje Slovo” napadają gwałtownie na Grecję, i żądają okupacji Salonik przez czwóporozumienie, na wypadek jeśli Grecya nie porzuci

neutralności. Wspomniane pismo zapowiada również współudział Włoch w kampanii bałkańskiej. Włochy wysłać wielką ilość wojska do Albanii, jeśli wezmą Goryce.

Walki nad Styrem.

Wiedeń (T. pryw.). Korespondent wojenny E. Lennhoff donosi z głównej kwatery prasowej. Po zupełnym załamaniu się ofensywy rosyjskiej nad Styryą o silny wał pod Siemikowcami, ponieśli znowu Rosyanie klęskę na Wołyniu. Obecna kontrakcja na obszarze Czartorysk—Rafałowska unicestwiła zupełnie nie tylko od miesiąca trwające, gwałtowne usiłowania Rosyan zmierzające do przedarcia się, lecz nadto wskutek szybkiego wykorzystania pierwszych sukcesów przez sprzymierzonych, przyniosła im rozbitcie rosyjskiego frontu.

W walkach tych na bagnach po obu stronach linii kolejowej Kowel—Kijów podejmowali Rosyanie nadzwyczajne wysiłki dla odniesienia jakiegos sukcesu.

Co dnia na zachód od Styru na jego łuku, ciągnącym się szeroko na wschód między Czartoryskiem a Rafałowską, przedsiębrali oni gwałtowne w głębokich kolumnach ataki, lecz mimo wściekłości ich uderzeń nie zyskali nic ponad chwilowe sukcesy lokalne. W poszczególnych punktach na przestrzeni na zachód od Kulikowiec—Komarow—Nowosiółek zdołali chwilowo spowodować nieznaczne cofnięcie się sprzymierzonych, lecz linia frontu została zaów wyrównana.

W sobotę podjęli sprzymierzeni zupełnie nieoczekiwany przez Rosyan kontratak.

Na wschód od drogi Kotki—Maniewieze, zgromadzone w obrębie linii kolejowej siły sprzymierzonych, w chwili gdy Rosyanie przedsiębrali atak pod Rafałowską, uderzyli na południe od niej na główną linię rosyjską, przełamały w ataku piezwykle silne przeszkody i wpadły do rowów, wypędzając stamtąd Rosyan w walce z bliska.

Także i na północ od tego miejsca przeszły do kontrataku przybyłe tam naczas wojska sprzymierzonych, którym udało się zdobyć o koppy frontu rosyjskiego na szerokości 20 km. Przez natychmiastowy pościg nieprzyjaciela, wyrzucono go z Styru w punktach Kożłiczki, Czaplina i Waraz.

Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu” z dnia 16. listopada 1915

Akcyja Venizelosa.

Ateny (T. B.). Aj. Havasa. Przemysłowcy i kupcy z Aten i Pireus prosili Venizelosa, by się nie usuwał od udziału w walce wyborczej. Venizelos oświadczył, że liberali, choćby nawet w większości powrócili do izby, nie potrafią przeprowadzić swego programu.

Atak lotniczy na Verone.

Lugano (T. pryw.). Jak pisze „Morgenztg.” za prasą włoską, atakowi lotniczemu na Veronę sprzyjała mgła. Lotnicy dokonali swej akcyi pomyślnie obrzucając każde miasto 4—6 bombami. Na Piazza d’Erbe (plac jarmynowy) odbywał się właśnie targ, gdy spadły tam pierwsze bomby. Kilkanaście osób, które schroniły się do Portiens odniosły śmierć lub rany. Wskutek obrzucenia miasta zginęło 30 osób, 29 zostało ciężko zranionych a 19 łez.

Zmiany ministeryalne w Rosji.

Kopenhaga (T. B.). „Birżew. Wiedomosti” donoszą, że na miejsce Kriwoszeina jest upatrzony na ministra rolnictwa książę Wasinczikow. Ustąpienie Ruchlowa jako ministra ruchu okazało się nieuniknioną koniecznością, gdyż podczas jego rządów stała się zła gospodarka prawie przysłowiową.

Machinacje Japonii w Indjach.

Frankfurt (T. B.). „Frankfurter Ztg.” ogłasza następujący telegram swego sprawozdawcy z Amsterdamu: Z doskonale poinformowanego źródła dowiaduję się, o czym rząd angielski oddawna wie, że japońscy emisariusze popierają przewrótowy ruch w Indjach. Wiadomość, że rada ministeryalna japońska zajmowała się położeniem w Indjach, wywołała z tego powodu w rządowych kołach angielskich najwyższe zaniepokojenie.

Pomoc japońska dla Indyi?

Berlin (T. pryw.). „Vossische Ztg.” donosi, o następującym doniesieniu pisma „Daily Mail” z Tokio: Położenie w Indjach wzbudza tu zainteresowanie. Urzędowych wiadomości brak. Rząd nie jest skłonny położenie pojmować poważnie, jakkolwiek uznaje swe zobowiązania do dania wojskowej pomocy w myśl anglo-japońskiego traktatu sprzymierzeńczego.

„Bernabo”.

Londyn (T. B.). „Lloyds” donosi: Hiszpański parowiec „Bernabo” pojemności 2.263 ton w drodze z Cardiff do Bordeaux, niedaleko

Bordeaux zatonał wraz z załogą liczącą dziesięciu ludzi.

„Firenze”.

Bern. (T. B.). „Corriere della Sera” stwierdza, że ze sprawozdania kapitana parowca „Firenze” wynika stanowczo, że kapitan nie chciał usłuchać rozkazu komendanta łodzi podwodnej, by okręt zatrzymał. Dziennik pochwala zachowanie się kapitana i napomina wszystkie okręty kupieckie, by o ile możności na łodzi podwodnej najężdżały.

W Czarnych Górach.

Sprawozdawca „Die Zeit” donosi z głównej kwatery prasowej:

„Uwaga świata zaprzęgnięta jest oddawna wypadkami na wschodnim i na zachodnim terenie i dlatego, zgło niewiele dowiadrywaliśmy się o położeniu na granicy Czarnogóry. Ubiegłego roku toczyły się tam walki pojazdowe, które jednak wnet ustały, a dopiero pochód armii sprzymierzonej przeciw Serbii spowodował Czarnogórców do wystąpienia czynnego na granicy Sandzaku nowobazarskiego. Ponieważ jednak o wypadkach na tym terenie wojennym dotąd bardzo mało doniesiono, przeto godzi się dać pogląd na ich dotychczasowy przebieg.

Zaraz na początku wojny, wkroczyły wojska austro-węgierskie w odcinku Avtovac do Czarnogóry, gdzie rozpoczęło się wnet potykanie z przeważającymi siłami czarnogórskimi, które też kilkakrotnie po otrzymaniu posiłków odparto. Tak było w przełęczy Duga i na wzgórzu Kobila-Glava. Ale dalej ku południowi stawić musiła twierdza Bilek wytrwały opór oddziałom nieprzyjacielskim, poczem wsparta oddziałami brygady górskiej i załogi z sąsiedniego Trebinije przeszła granicę i zmusiła do milczenia ciężkie czarnogórskie działa, z których ostrzeliwano stare mury Bileku. Jedno z tych dział stoi dzisiaj na widoku publicznym w Wiedniu na placu Szwarnberga. Czarnogórców odrzucono w ich przepaście góry, a z chwilą, gdy dreadnought „Radecki” zniszczył jedną z baterii na górze Łowcen nastąpiła na całym pograniczu cisza, przerywana tylko pojedynczymi strzałami karabinowymi, kierowanymi przez Czarnogórców na ulice miasta Kattaro. Widzieliśmy jednak, że nieprzyjacieli ustawił na swoich górach włoskie i francuskie działa: widocznie miał natomiast powód do oszczędzania amunicji.

Aż do czasu zesłorocznej ofensywy listopadowej, mieli Czarnogórcy w swem posiadaniu wzgórz panujące nad ważną drogą strategiczną Avtovac-Bilek-Trebinije; drogą tą można było jednak od biedy przejechać, jak to np. ja uczyniłem. Czarnogórcy nie są bowiem wprawdzie w używaniu artylerji. Ich żywołem jest walka podjazdowa, w pojedynkę na wzór Indyj. Słyszysz się czasem. W ich Czarnych Górach jakieś nawoływanie, a w jakiś czas później widać się jak po dwu lub trzech przekradają się ku dolinie, jak skaczą z kamienia na kamień, jak się po załomach i wśród krzaków kryją, a oto nagle pojawia się cała gromada gdzieś z tyłu, albo na skrzydle naszego oddziału. Bieda, jeśli ten da się zaskoczyć. Z drugiej strony niepodobniestwem jest. Żołnierza czarnogórskiego dostać do niewoli. Zwyczajnie towarzyszy mu żona; jeśli zostanie rannym lub padnie to ona go uprowadza z sobą. Po bitwie nie znajdujemy, ani zabitych ani rannych. Niejednokrotnie zapytaliśmy też Czarnogórców naszych żołnierzy, jak oni sobie w górach bez swoich kobiet radzą, a w szczególności, kto im donosi amunicję, żywność i kto grzebie zabitych.

Straż pograniczną wykonują w Czarnogórze regularne oddziały w zielonych mundurach, ale obok nich spotyka się także ochotników w stroju ludowym. Przeciw nim stoją z naszej strony także ochotnicy dalmatyńscy i chorwaccy jako znający teren i wtajemniczeni w czarnogórskie sposoby walki. Wielkie usługi oddają także bośniaccy strzelcy, doborowy oddział, wyszkolony już w czasie pokoju, niezrównani mistrze w czolganii się i w drapywaniu na góry. Im należy też po największej części przypisać skuteczne wyniki w obecnej ofensywie wojsk austro-węgierskich pod Avtovac i Bilekiem.

Ofensywa ta stała się konieczną, z chwilą, gdy pobita armia serbska zepchnięta została ku Czarnogórze. Chodziło tu najpierw o obsadzenie nagich szczytów pogranicznych tembardziej, że granica jest w tem miejscu bardzo nieregularna i wdziera się miejscami głęboko naterytorium hercegowińskie. Szczyty: Troglav, Orlovac, a przedewszystkiem Vardar, były w posiadaniu Czarnogórców. Już w połowie października 1914 roku zajęły oddziały załogi z Bileku część tych wzgórz, ale musiały je opuścić, gdyż do ich utrzymania potrzeba było sił znaczniejszych. Wyprawa ta przysłała się jednak teraz; obecnie posuwają się nasze wojska już na terenie sobie znajomym.

W tem miejscu trzeba było najpierw zejść do doliny, poprzęzyną wozbrnami potokami, a następnie wspiąć się w górę po kamieniakach wśród wiecznie zieleńjących krzaków, a wszystko w ogniu nieprzyjacielskich strzelców, którzy się po dzinrach pokryli. Oczywiście artyler-

Listy pieniężne, przekazy na promerację i inseraty nadesłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu”. — Prenumeratę oprócz upowaznionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie mesarchii i w państwie niemieckim. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcyja nie wraza.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. 88. Adr. telegr.: „Głos Narodu” Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 6344.

rya udzieliła swej wybitnej pomocy, zwłaszcza w walce o Vardar, o której wyniku wogóle artylerja z Bileku rozstrzygnęła. Stanowiska nieprzyjacielskich baterji były nam w tym odcinku oddawna znane. Opór nieprzyjaciela był jednak niesłychanie gwałtowny, pomimo, że został on zaskoczony. Jeszcze kilka dni przedtem, chcieli się z nami układać nieprzyjacielscy strzelcy o to, abyśmy zaprzestali strzelać, to i oni strzelać nie będą.

Żołnierze nasi mówią wiele o dzielności Czarnogórców, którzy jakkolwiek walczą bez nadziei i zwycięstwa uczynią jednak wszystko, aby opór stawiać.

KRONIKA

Kraków, 17. listopada 1915.

Tematem dyskusji jest omawianie przyjazdu Wydziału krajowego do Krakowa, gdzie siłą faktów omawia się wszystkie najżywoniejsze dla kraju sprawy. a niektóre czynnikii występują nawet samowolnie, usiłując podjęcie spraw, które powinny wychodzić z Wydziału krajowego lub przeprowadzane być przy jego współudziale. w porozumieniu się z najwyższą władzą krajową i jej czynnikami. Coraz głośniejszą staje się sprawa badania stosunków gospodarczych Królestwa i wszystkich jego dziedzin, która ma służyć jako materiał potrzebny dla państwa przy układaniu ugody cłowej, w najrozmaitszych kombinacjach. jakie chwila zawarcia pokoju przyniesie może. Wiemy, że sprawa ta jest w stadium przygotawczym, w której jednak powinni wziąć udział w pierwszym rządzie referenci Wydziału krajowego, jako do tego uprawnieni.

Referat p. Raczyńskiego o odbudowie Prus wschodnich, tak jasno określający przedsięwzięta tam akcyje, wyczerpujący ją z całą dokładnością, jest chlubną kartą Wydziału krajowego, z którego inicjatywy wyszedł, tworząc zasadnicze podstawy dla szerszej akcyi państwa na rzecz zniszczonego przez wojnę kraju.

Sądymy, że w sprawie badania stosunków gospodarczych Królestwa, powinni wziąć udział także pp. Dr Szczepański, którego wyczerpująca praca o wielkim przemysle w Galicji dała źródło podstawy. Dr Łoziński, referent kraj. Komisji przemysłowej, Dr Raczyński. Dr Schönnett i inni oprócz krakowskich znawców stosunków gospodarczych, dających gwarancję, że poruczona im praca będzie przeprowadzona z całą sumiennością i nie ehybi celu, a ponadto stworzy dla nas pierwszorzędny materiał statystyczny, dający dokładny obraz naszego życia gospodarczego w warunkach, jakie utworzą się po wojnie.

Sprawa odbudowy kraju prowadzona jest nie od fundamentów, lecz od dachu, wymaga więc ustawicznego kontaktu z Wydziałem krajowym. Już przy rozpoczęciu pierwszych zadań natrafia się na wielkie trudności, a jest nią w pierwszym rządzie brak robotnika. Konieczne jest rozpoczęcie starań i to jak najszybsze, o zdobycie potrzebnych sił robotniczych dla uruchomienia tartaków, cegielni i budulca potrzebnego najpilniej. aby położyć kres jaskiniowemu życiu ludu przy zbliżającej się zimie, aby dać możność utrzymania przy życiu tych tysięcy rodzin, które uchroniły pociski granatów i szerzące się epidemie.

Powrotu Wydziału krajowego z Białej wymaga jego kompetencya, naruszenia ustawicenie, a jako odstraszcający przykład posłużyć może rozdźwięk, jaki usiłowano wnieść przez uchylene kompetencji Koła polskiego. Powinniśmy strzedz się, aby tak życie polityczne jak gospodarce kraju nie przedostało się do niepowołanych rąk, w chwili, gdy potrzeba nam najbardziej drogowskazu, gdy kraj znajduje się w cięższych jak kiedykolwiek warunkach. Na przykład do Krakowa Wydziału krajowego składa się więc wszystko, przynaglaając decyzyę powrotu, której oczekujemy. zdając sobie sprawę z odpowiedzialności, jaką nasuwają obecne czasy.

O orkiestrę w teatrze miejskim. Od tygodnia w teatrze miejskim skasowaną została orkiestra, jaka tam grywała w czasie przedstawień, względnie antraktów. Publiczność uczęszczająca do teatru, jest tem zarządzaniem niemile zadowolona, tem bardziej, że nie otrzymała zupełnie jakiegokolwiek wyjaśnienia przyczyn, które te innowacye spowodowały. Obecnie dowiadujemy się, że powód tej nadzwyczajnej zmiany tkwi w zatargu, jaki powstał między kierownictwem teatru a orkiestrą, która zażądała podwyżki płac podobno aż o 100 proc., na co oczywiście dyrekcja zgodzić się nie może, ze względu na brak środków pieniężnych. Orkiestra, nie uzyskawszy spełnienia swych postulatów, zaprzestała grać, względnie została zwolniona z dotychczasowych obowiązków. Bez względu jednak na przyczyn, które spowodowały obecny stan rzeczy, publiczność musi się domagać przywrócenia orkiestry. Jeżeli terazniejsza forma organizacji nie jest dogodną, gmina może ją zmienić, ewentualnie zorganizować orkiestrę we własnym zarządzie.



Księgarnia G. Gebethnera i Ski

w Krakowie Rynek główny L. 23.

otrzymała z Warszawy

TYGODNIK ILUSTROWANY

wszystkie numery za czas od 1. lipca b. r. po dzień dzisiejszy.

Ze względu na wysokie koszty transportu podwyższono prenumeratę

w Krakowie na K. 28'80 rocznie półrocznie K. 14'40, kwartalnie K. 7'20.
na prowincji na K. 33'60 rocznie półrocznie K. 16'80, kwartalnie K. 8'40.

Kawy palonej

- najlepsza mieszanka -

Najlepsza mieszanka za 1 kg. Kor. 4'70
San Jago }
Perłówka }
najlepsza }
Caracas }
Quatemala }
Portorico }
Jawa }
Jamajka }
Honduras }
Mocca }
Ceylon }
Kawa niepalona, herbata i ka-
kao na każdą cenę, żądacie cen-
ników szczegółowych. — Wysła-
m w pakietach pocztowych po 4 1/2
kg, albo koleją nieopłaconą, z
oczeniem za zaliczką. Dziennie
wypala moja palarnia do 5.000 kg.
kawy.

Zentral Amerikanischer Kaffee Import
M. KNELLER

Wien V. Ziegelofengasse 23 c.
Telefon 55/03 Rok założenia 1889.

**Mam nowe pianina
i fortepiany
do sprzedania.**

Adres: Modrzewka 11, lub ul.
Warszawska L. 8. 07

**Chrześcijańska
Spółka handlowa**
(drobnych kupców)
ul. Jagiellońska 9

poleca świeży transport
masła duńskiego i ku-
chennego, sery zwykłe,
jabłka kuchenne i dese-
rowe w wielkim wyborze.
Ceny niskie!

**GUSTAW
TELLIER**

Nauczyciel języka francuskiego
powrócił
ul. Łobzowska L. 23.

Rodowita Niemka
poszukuje miejsca u katolickiej
rodziny. — Łaskawe zgłoszenia
pod M. B. z listami W. Pani Ze-
leńskiej, Kraków, Aleja Krasiń-
skiego Nr 23, II p. 1928

Króliki
żywe, zdrowe, ważące nie mniej jak
3 kg. kupuje **Jerzy Kraskowski, Kraków,**
Sienna 5 II. p. w godzinach od 1—3 pop.

Sekcji gry
na fortepianie udzielam pod przy-
stępnymi warunkami B. Świątkow-
ska, ul. Karmelicka 14.

DOSTAWCA NADWORNĄ

A. HAWELKA

W KRAKOWIE

poleca

znakomitą Herbatę Rangalla, Kompoty, Kon-
fitury, Marmolady, Jarzyny, Sucharki szwa-
carskie, Ryż szwajcarski w litrowych puszkach
czysty lub z mięsem (Risotto). Koniak le-
czniczy — Wina tokajskie — Malaga.

TELEGRAMY: HAWELKA KRAKÓW.

**Kupuję i
sprzedaję**

złoto, srebro, brylanty
płacąc najwyższą cenę.
Józef Cyankiewicz, Kraków,
Sławkowska 24, dom XX. Emerytów.

MŁODY CZŁOWIEK

inteligentny, energiczny, poszukuje biu-
rowego lub jakiegokolwiek innego zaję-
cia. Łaskawe zgłoszenia do Admini-
stracji „Głosu Narodu” dla „Pracownika”.
2077

Zarząd dóbr w Horodence
poszukuje zaraz

leśniczego

egzaminowanego, dobrze pole-
conego o skromnych wymaga-
niach. Odpisy świadectw i wa-
runki przysłać do Dyrekcji dóbr.
2092

Kamienica II. p.

z ogrodem wynoszącym 560 sążni
(ewentualnie do zabudowania) za ce-
nę 120.000 K. do sprzedania. — Pośred-
nictwo dopuszczalne. — Wiadomość:
ul. Smoleńska 18, parter u właścicieli.

?? Zagadki ??

w 22 rodzajach i 620 przykładach,
zebrane i pomnożone przez **Stefana
Zaleskiego**, wyszły już z druku.

Interesująca ta nowość literacka, za-
wierająca wszelkie możliwe rodzaje za-
gadki, dostarczając przyjemnej rozrywki
umysłowej dla dzieci i starszych, kształ-
ci i do celów wychowawczych, zasło-
nowana treścią i przez te zalety staje
się bardzo pożytecznym podręcz-
nikiem dla każdego domu i każdej
szkoły początkowej. — Cena egzem-
plarz skartowanego 2 kor. na le-
perszym papierze, w ozdobniejszej opar-
wie (na podarunek) 3 kor. — Do nabycia
w Składnicy pedagogicznej w Krakowie
ul. Batorego L. 1 i w księgarniach. Na
poleconą przesyłkę należy dołączyć 45
halerzy.

Tamże jest również do nabycia
ELEMENTARZ krakowski
do nauki domowej i na kursach dla
analfabetów, ułożony przez **Stefana
Zaleskiego**. — Cena egzempl. 30 hal.

Wielki wybór
Pierników miodowych i kruchych

Specjalność:
piernik litewski przekładany.
Kuracyjny miód cislony z plastrów.
poleca:

Eugeniusz Chodziński
Łobzowska 6. 1869

Adwent

krótkie
bardzo
piękne
medyta-
cje na każdy dzień Adwentu
przez O. Clarke, Tow. Jez. za
nadesłaniem 55 h. z markach po-
cztowych, lub 61 h. przekazem,
wysłać franco Księgarni Ka-
tolicą Dra Miłkowskiego w Kra-
kowie.

Pamiętka niedoli ludu Polskiego 1914/1915

braz kolorowy wielk. 43/33 cm. wydany nakładem Komitetu niesienia pomocy w
Królestwie Polskim, ofiarujemy po 40 fen. za egzemplarz. Odsprzedającym od-
powiednio taniej. Za nadesłaniem 60 fen. wysyłamy odwrotnie franko. — Dla
oszczędzenia kosztów przesyłki zaleca się większą ilość razem zamawiać. Czysty
dochód na ulżenie nędzy bezdomnych i nieszczęśliwych Rodaków. 39
S. Bendlewicz i Sp. Pleszew (Pleschen). W. Ks. Poznańskie.

„GŁOS NARODU”

codzienne pismo polityczne bezpartyjne, które jako program postawiło
sobie: wypracowywanie rodzimych sił w narodzie, a w szczególności
dźwignięcie i rozwój żywiołu chrześcijańsko-polskiego w naszych
miastach. Rosnące kolo przyjaźni, którzy skupiają się przy tym pro-
gramie, pozwala pismu na nieustanne doskonalenie się. Dzięki temu
wobec wojny światowej

możli „Głos Narodu” stanął na wysokości dziennikarskich zadań, dając
Czytelnikom swym bogaty i z najnowszymi zadaniami czepnymi ma-
teriał informacyjny w telegramach, listach i artykułach. Znaczące roz-
szerzenie łamów przy dwurazowym wydaniu dziennika umożliwiło szyb-
kie i pełne odzwierciedlenie całego ogromu zdarzeń, jakie niesie prze-
tomowa chwila obecna. Na tie tego przelotu wyrażająca się na nowo

sprawa polska
w swym szerokości międzynarodowym znaczeniu jest od początku
wójny przedmiotem szczególnej bacnej uwagi „Głosu narodu”, który
notuje wszelkie fakty i objawy jej rozwijania się i zapisuje skrze-
stnie i pełne odzwierciedlenie całego ogromu zdarzeń, jakie niesie prze-
tomowa chwila obecna. Na tie tego przelotu wyrażająca się na nowo

odbudowie kraju
nawiedzonego zniszczeniem wojny i opiece nad ludnością, dotknęta
jej kłopotami, łącząc troskę o dzień dzisiejszy z wyjątkową czujnością
wobec jutra.

„Nie nad dobro narodu!” Temu wskazaniu pozostaje wiernym dzien-
nik, który nigdy nie stał na usługach partii i kolew, który zawsze
oceniał zjawiska naszego życia pod kątem interesu całości i w służbie
najwyższych ideałów narodowych upatrywał swą rację istnienia.

Założenie to odbija się w doborze piór i talentów, które
stałe lub przygodnie grupują się przy „Głosie Narodu”. W ciągu
wojny zabierali głos w różnych sprawach, lub zamieszcili swe prace:
Dr. Klemens Bakowski, Prof. Fr. Bujak, E. Buynowski, X. Prof.
Ant. Bystrzyński, A. Cholewicki, S. Chmurski, Dr. Fr. Duda,
Dr. T. Grabowski, Jan Grzegorzewski, Inz. Tadeusz Harasiewicz,
Prof. Z. Jachimowski, X. Janicki, Prof. St. Jentys, Jan Kasprzyski, Dr.
Wilhelm Kahl, X. L. Kasprzyski, Prof. W. Klecki, Dr. L. Kolankowski,
Dr. Feliks Koneczny, Prof. St. Kutrzeba, Dr. Antoni Korczyński, X. Dr.
Korzoniewicz, Red. Fr. Krysiak, Posel Zygmunt Lasocki, Dr. Ernest
Lunicki, Jan Matyszek, X. Prof. Michałowski, Wilhelm Mitarski, Dr.
Er. Mommidowski, Dr. J. Muczkowski, Prof. Fryderyk Müller, Inz.
Tadeusz Niedzielski, Prof. Kazimierz Rogoyski, Prof. M. Rostworowski,
Prof. W. Rubczyński, Dr. Mikołaj Rudnicki, X. Dr. Starowieyski, Win-
centy Storka, Prof. Władysław Sobieski, Prof. St. Surzyński, Dr. J. Ujejski,
Prof. L. Wachholz, Dr. H. Wielowieyski, Roman Wysocki, X. Adam
Woronicki, X. Prof. Kazimierz Zimmermann

„GŁOS NARODU” rozporządza szeregiem własnych kores-
pondentów w kraju i na obczyźnie.
„GŁOS NARODU” zamieszcza szybko i dokładnie sprawozda-
nia z obszarów Polski, nawiedzonych wojną,
daje barwne opisy walk naszych bohater-
skich Legionów.

Wzmowny dział powieściowy przynosi zajmującą i doborową lekturę
na wolne chwile.

Przedpłata wynosi w Krakowie miesięcznie **Koron 2**, kwartalnie **6**,
za odnośnienie do domu dopłata miesięczna **60 hal**. Na prowincji
miesięcznie z dwurazową wysyłką **Kor. 2'30**, z jednorazową **2'70**.
Kwartalnie z dwurazową wysyłką **Kor. 9'80**, z jednorazową **Kor. 8**.
Adres Administracji: Kraków, ul. św. Tomasza, 35.

Abaridowe artykuły kosmetyczne

jak również wszystkie inne warszawskie nadeszły
Skład główny:
K. MIKLASZEWSKI, PL. DOMINIKANSKI L. 1.
1644 Ceny wyższe.

Dwóch starszych Praktykantów

przyjmie zaraz
Handel J. Piekły w Podgórzu.

Nowa

mapa miesięczna

z oznaczeniem pozycji wojsk w Ros-
syi, Francji, Włoszech, Turcji
i Serbii wyszła z druku. Za na-
desłaniem 80 hal. wysłała księ-
garnia D. E. Friedleina, Kra-
ków, Rynek główny 17.
Odsprzedawcy poszukiwani. 1888

Wdowa

bezdzienna znająca się na go-
spodarstwie wiejskiem, kuchni
poszukuje posady jako gospo-
dyni. Zgłoszenia do Adm. „Gło-
su Narodu” pod M. N. 20.
2080

Pianola TELLIER

z nutami zupełnie jak nowa, sprzedam
za 600 K. — Oglądać można u WPana
Słowińskiego, stroiciela, Kraków, ul.
Dunajewskiego L. 3.

Miejski SKŁAD WĘGLA

wobec wyczerpania starych zapa-
sów węgla i podwyższonej przez
kopalnie ceny bieżącej, miejski
skład sprzedaje węgiel:
za jeden cetnar cłowy z kopalni
krajowych w składzie po 1 kor.
20 hal., z dowozem do domu po
1 kor. 40 hal., węgiel z kopalni
„Krystyna” w składzie po 1 kor.
40 hal., z dowozem 1 kor. 56 hal.
2042

87-letnia staruszka
wdowa po weteranie z 1863 r.
otrzymująca syna i córkę nieule-
czalnie chorych prosi o wsparcia
Łaskawe datki przyjmuje Adm.
„Głosu Narodu”

„GŁOS NARODU”

prenumerować i nabywać
można w następujących tra-
fikach i handlach:

Basztowa, Paully,
Długa Aleksandrowicz,
Dwernickiego, Bernstein,
Dworzec kol. Hopcas i Salomonowa,
Floryańska, Markowicz,
„ Miłkowski,
Św. Jana, Piwarski,
Jagiellońska, Hupczyc,
Karmelicka, Bracia Hildowie,
„ Aker,

Kiosk koło Teatru,
Łobzowska, Chodzińska,
Pl. Matejki, Łacki,
Pl. Maryacki Ziembicki,
Mikołajska, Alfus,
Rynek gł. Rudnicki,
„ „ Friedlein,
Rynek mały, Kurkiewicz,
Sławkowska, Księgarnia Polska,
„ Rąb,

Sukiennice, Mańkowska,
Szczepańska 9, Hopcas i Salomonowa,
Plac Szczepański, Grafczyński,
Szewska, Czapliński,
Starowiślna, Kiosk koło III mostu.
Wiślna, Nikiel,
Wielopole, Brachfeld.
Zwierzyniecka 25, Nikiel,
„ 15, Dzikowska,

Agencje w Podgórzu: Janicki w Rynku i Poturalski w Rynku

oraz w Kioskach wody sodowej przy ul. Szewskiej, na plantach przy Teatrze Miejskim (obok „Drzewa
Wolności”), przy ul. Mikołajskiej, na plantach naprzeciw Poczty głównej i przy ulicy Franciszkańskiej.